№ 113. Sobota 17. Maja 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 11. maja. Według uchwały wys. ministerstwa oświecenia z dnia 30. marca r. b. l. 2705 raczył Jego Ces. król. Apostolska Mość najłaskawiej zezwolić na utworzenie osobnej szkoły realnej o sześciu klasach we Lwowie, w taki sposób, ażeby istniejące przy tutejszej akademii technicznej dwie klasy wyższej szkoły realnej połączono z obydwoma rokami niekompletnej niższej szkoły realnej przy gr. kat. głównej szkole wzorowej i za pomocą stopniowego dodawania brakujących jeszcze dwóch lat utworzono kompletną szkołę realną o sześciu klasach. — Utworzenie tego dla rozwoju handlu i przemysłu w tej stolicy krajowej tak ważnego zakładu naukowego, którego potrzeba od dawna czuć się dawała, przyspieszyła Lwowska gmina miejska obowiązując się z uznania godną gotowością, że w duchu Cesarskiego postanowienia z dnia 2. marca 1851 postara się własnym kosztem o potrzebny na umieszczenie tego zakładu naukowego lokal, o utrzymanie i wewnętrzne urządzenie tego lokalu, o oświetlenie i opał, o środki naukowe i o utrzymanie potrzebnej służby, a Jego Cesarska Mość najłaskawiej zezwolić raczył, ażeby przypadającą przewyżkę wydatku na płacę nauczycieli przy wyższej szkole realnej opędzano z funduszu szkolnego.

Gmina miasta Lwowa wyznaczyła już na umieszczenie wyższej szkoły realnej dostateczne i zamierzonemu celowi odpowiadające lokalności na drugiem piętrze tutejszego gmachu ratuszowego obejmujące całe północne i zachodnie skrzydło i część południowego i zachodniego frontu i poczyniono już potrzebne dalsze przygotowania tak dalece, że zakład ten naukowy już z początkiem roku szkolnego 185⁶/₇ będzie otwarty. C. k. Prezydyum Namiestnictwa podaje to do powszechnej wiadomości z wyrazem uznania chwalebnych zobowiązań przyjętych ze strony gminy miasta Lwowa ku podniesieniu oświaty.

Sprawy krajowe.

(Ułaskawienia. — Udział Wenecyi w przedsiębierstwie egipskiem.)

Wiedeń, 13. maja. Jego Excelencya jeneralny gubernator Lombardzko-Weneckiego królestwa, feldmarszałek hrabia Radetzky dozwolił wygnańcom politycznym Michele Cassich, Tommaso Hafner, Giovanni Millich, Emilio Moinardi i Vincenzo Conte Burovich bezkarnego powrotu do c. k. państw austryackich.

— Na posiedzeniu rady gminnej w Wenecyi z 9. z. m. uchwalono na wniosek rady gminy, Dra A. Mocenigo ze względu na ważność kanału Suez dla handlu Wenecyi, mianować komisyę z poleceniem, by przedsięwzięła potrzebne rozpoznania, wchodziła w układy z różnymi kupcami, przyczyniała się do zawiązywania bezimiennych towarzystw i używała wszelkich potrzebnych środków do zapewnienia Wenecyi stosownego udziału w przedsiębierstwie obiecującem tak wielkie korzyści — i wyznaczyło tymczasowo na potrzebne wydatki fundusz w kwocie 10.000 lirów.

Anglia.

(Przygotowania uroczystości publicznych. — Rozkaz dzienny brygadyera 3. pułku.)

W arsenale w Woolwich robią wielkie przygotowania do ogni sztucznych, które spalone być mają 19. maja r. b. Pracuje nad tem około 3000 mężczyzn i chłopców dniem i nocą (wczoraj 7. maja dozwało 12 z nich znacznego uszkodzenia przez explozyę), a 90 cieśli stawia rusztowania potrzebne. Rząd nie szczędzi wydatków na to widowisko dla ludu. Opowiadają sobie już teraz o kaskadach ognistych 100 stóp wysokości, o młynkach ogniem ziejących i tym podobnych cudowiskach. Dyrekcya gmachu kryształowego w Sydenham przygotowuje inny znów festyn na cześć zawartego pokoju. — Poleciła baronowi Marochetti sporządzenie pomnika w pamięć zmarłych w Skutari żołnierzy angielskich, jak niemniej i trofey pokoju, która 10go maja odsłonięta być ma w obecności Królowej i wielu znakomitych gości sproszonych.

— W owym czasie, gdy część angielsko-niemieckiej legii obozowała pod Konstantynopolem, wydany został podług gazety magdeburgskiej następujący szczególny rozkaz dzienny:

„Brygadyer dowiedział się o tem z wielkim bolem serca, że żołnierze 3. pułku lekkiej piechoty zrobili otwór w podłodze swoich koszar, by się dostać do składu araku w komisaryacie. Jestto drugi czyn haniebny, jakiego dopuścił się ten pułk od czasu wylądowania swego w tem miejscu. Wszystkich zacnych i dobrze myślących żołnierzy tej brygady musi oburzać tak niecne i haniebne postępowanie niektórych ich kolegów, ponieważ rzuca hańbę na całą brygadę i pozbawia ją dobrego imienia. Porucznik K. każe przeto poustawiać osobne straże w koszarach, gdziekolwiek nastręcza się najmniejsza sposobność do podobnych kradzieży. Będzie także łaskaw użyć wszelkich środków, jakie ma do dyspozycyi, by odkryć winowajców, którzy mają być niezwłocznie jak najsurowiej ukarani. Żołnierze armii Jej król. Mości są opłacani od rządu, by strzegli jego własności, nie zaś rozkradali ją i niszczyli. Przykro brygadyerowi nawet pomyśleć o tem, że śród tylu godnych i poczciwych ludzi, którzy zostają pod jego dowództwem, znajdują się także złodzieje i łotry. Ta hańba ciąży na całym 3cim pułku i przeto jest obowiązkiem jego odkryć właściwych winowajców, by hańbę tę zdjąć z całego korpusu i rzucić na tych, którzy istotnie zawinili. Jeśliby żołnierze tego pułku niebyli w stanie tego uczynić, tedy mogłoby tylko przyszłe nienaganne ich postępowanie zatrzeć tę plamę, która ciąży na całym tym korpusie."

Belgia.

(Proces dziennikarski.)

Rząd belgijski wytoczył proces dziennikowi *Le Nation* za obrażający przeciw familii królewskiej wymierzony artykuł.

Holandya.

(Poczta z zamorskich kolonii.)

Z Batawii donoszą pod dniem 15. marca: Na południu wyspy Nias, zaszły zatargi między naczelnikami nad odnogą Lagoendie. — Ażeby zuchwałość tych naczelników poskromić, wyprawiono holenderski bryg wojenny „Banda", tudzież 3 krzyżowe i 2 lądowe łodzie na odnogę Lagoendie koło Padang, które dnia 2. b. m. tam zawinęły. Zaraz za przybyciem wysadzono na ląd 111 ludzi piechoty, i wzmocniono 24 majtkami i dodano czterech artylerzystów z jednym moździerzem, pod wodzą kapitana de Vos, dwóch oficerów i porucznika marynarki drugiej klasy Schuurmanna. Rozpoczęte negocyacye wypadły niepomyślnie, musiano więc wystąpić przeciw burzycielom pokoju, ażeby zatrwożeniem osiągnąć czego się domagano. Dnia 6. stycznia wyruszyła zbrojna siła na Kampong Orahilic i napotkała zasieki, których niepodobna było uprzątnąć. Przyszło do walki, w której się Orahiliowie dobrze bronili. Z holenderskiej strony poległo dwóch ludzi, a kilku odniosło rany. Major Schwenk walczył na czele tyralierów, ale po niejakiej chwili ugodzony strzałem śmiertelnie, umarł w nocy 7. stycznia. Przewaga była znaczna i wynosiła przeszło 5000 zbrojnych ludzi, dla tego Holendrzy licząc już 3 poległych i 14 rannych rozpoczęli odwrót, który tem bardziej był potrzebny, że będąc oddaleni 3 mile od brzegu, przy większych stratach, nie mogli byli go uskutecznić. A chociaż natarczywie ścigał ich nieprzyjaciel, jednak odwrót odbył się w porządku.

Włochy.

(Sprawy w izbach piemonckich. — Potoczne.)

Z rozpraw drugiej izby piemonckiej z 6. maja przytacza *gazeta tryestyńska* następujące szczegóły: *Buffa* powiedział: W traktacie pokoju obudza zajęcie tylko kwestya komercyalna; zdaje się jednak, że na ważny wniosek reprezentanta piemonckiego odbyły się narady w interesie całych Włoch, których doniosłości nie można poznać z protokołów, i przetoby byłby on wielce obowiązanym ministrowi, gdyby zechciał udzielić wyjaśnienia w tej mierze. *Cavour* odpowiedział na to w długiej mowie: Sardynia zawierając przymierze z Anglią i Francyą oznaczyła tem bliżej stanowisko swoje pośród wojujących mocarstw, i nic przeto nie mogło być przedsiębranem bez jej przyzwolenia. Armia piemoncka dopełniła swego zadania, i traktat pokoju przywróci też stosunki przyjaźni, jakie istniały zawsze między domem Sabaudzkim i Cesarzami Rosyi. Co do interpelacyi względem uwag nad prasą belgijską, musi mowca powtó-

rzyć to samo, co wyrzekł już przed pięciu laty, mianowicie, że nawet najwolniejsza prasa nie wiele może zaszkodzić stosunkom wewnętrznym, ale zato wywiera bardzo niebezpieczny wpływ na stosunki państwa z zagranicą.

W sprawie obsadzenia Włoch obcemi wojskami doręczył minister pełnomocnikom Anglii i Francyi nie *memorandum*, lecz notę gabinetową, którą bardzo dobrze przyjęto. Deputowani austryaccy słusznie mówili, że nie mogą zajmować się tą kwestyą, gdyż nie wiedzieli, że zostanie wytoczona, i nie otrzymali przeto żadnych instrukcyi. Przechodząc do stosunków z Austryą wspomniał p. Cavour, że sardyńscy i austryaccy pełnomocnicy rozeszli się po skończonych konferencyach w przyjaźny sposób, i że musi oddać wszelką sprawiedliwość przyzwoitemu i grzecznemu ich postępowaniu.

Na posiedzeniu izby drugiej z 7. maja udzielał prezydent ministrów dalszych wyjaśnień o traktacie pokoju, jako też o traktacie podpisanym ze strony Francyi, Austryi i Anglii. Wkońcu przyjęła izba prawie jednogłośnie następującą mocyę deputowanego Carlo Cadorno:

„Po wysłuchaniu wyjaśnień pana prezydenta ministrów pochwala izba narodową politykę rządu królewskiego i postępowanie pełnomocników piemonckich na kongresie paryskim, i spodziewając się, że rząd wytrwa stale w tej polityce, przechodzi do porządku dziennego."

— We **Florencyi** wiedziano już 6go b. m. drogą telegraficzną, że na dniu 5go i 6go b. m. przybyli Ich królewicz. Mości Wielkie Księztwo Toskanii z dostojną familią swą do Rzymu.

— Z **Rzymu** donoszą, że prałaci Capalti i Franchi mają towarzyszyć kardynałowi Patrizi do Paryża.

Rosya.

(Ruch w prowincyi i nad rzeką Amur.)

Wiadomo już z dawniejszych doniesień o umiejętnej wyprawie do wschodniej Syberyi. Najnowsze wiadomości z Irkucka sięgają po dzień 13. marca. Przywieziono tam znaczny zbiór zwierząt, roślin i minerałów; zdjęto już plan biegu rzeki Amur, i spisano astronomiczne w tym względzie spostrzeżenia. Z planu okazuje się, że źródła Amuru znajdują się w terytoryum rosyjskiem pod 53 stopniem. Aż do dawniejszego miasta Albasina płynie w kierunku północno-wschodnim, potem w kierunku południowym, i wpada pod 47° do wielkiej rzeki Sungari-Ula, mającej źródła swe w Mandżuryi. Chabarów nazwał cały ten system rzeczny „Amur," a nazwa ta potąd się zachowała. Nad brzegami jego rośnie dziki winograd, który może da się uszlachetnić, a prócz tego znajdują się i leśne drzewa orzechowe, pewny rodzaj drzew korkowych, rozmaite rodzaje ptactwa i owadów, jakie tylko znaleźć można pod zwrotnikami. Z Kijachty donoszą, że w Chinach wielki brak pieniędzy. Rząd każe bić pieniądze miedziane i ołowiane; miedź otrzymywano potąd z królestwa Anan, które teraz powstańce opanowali. Gdyby dobywanie miedzi założono nad Leną, otrzymanoby ztąd wielką korzyść, gdyż Chinczycy nabywaliby miedź za każdą cenę. Rosyanie nie mieli potąd czasu o tem pomyśleć, gdyż przedewszystkiem zajmowali się uzyskiwaniem złota. Nigdy jeszcze przedtem nie było takiego ruchu w Syberyi wschodniej: urzędnicy, oficerowie, kupcy i ci, co za złotem szukają, zbierają się tam w tak wielkiej liczbie, że krajowce stanowią daleko już mniejszą część ludności. Główną zaś przyczyną ściągania się tylu ludzi do tych okolic jest formacya wojsk po tamtej stronie Bajkału i wieść o bogatych pokładach złota.

Montenegro.

(Memoryał księcia Czernogórskiego.)

Słychać, że książę czernogórski zamierza o wypracowaniu obszernego memoryału o stosunkach Czernogóry do Turcyi. *Serbski Dnevnik* zawiera korespondencyę zapewne przysłaną mu z Cetynii, z której powziąć można wiadomość o rodzaju domagań się księcia od Turcyi, a jak upewniają, może trwały pokój tylko na tej podstawie być utrzymany.

W memoryale tym, pisze książę czernogórski między innemi: „Naród czernogórski, który niepodległości swej bronił orężem przeszło lat 466, gotów jest i teraz stawać mężnie w obronie ojczyzny; dzieje świata mogą o tem poświadczyć. Lecz jeśli ustawiczne utarczki pograniczne mają raz ustać, natenczas należałoby zwrócić wszystkie te ziemstwa, które niegdyś do Czernogóry należały, i przywrócić granice dawnej Iwanbegowiny, gdyż inaczej musiałaby Czernogóra zwodzić wieczne walki z Turcyą dla samego już chleba powszedniego i zaspokojenia głodu. Czernogóra dowiodła już przed trzema laty, jak umie stawać w swej obronie, a Austrya wskazała interwencyą swoją w Konstantynopolu, po czyjej stronie była słuszność. Że Czernogóra była odtąd tak samo niezawisła jak i Turcya, uznała to Porta wyraźnie, gdyż nieraz traktowała z Czarnogórą o pokój. Między rokiem 1807—14 należały jeszcze do Czernogóry: Grabowo, Zupa, Banjan, Piva, Drobniac i cała kraina aż do rzek Tary i Lima. Grahowo i Zupa potąd jeszcze są w posiadaniu Czernogórców, lecz o inne miejsca z okolicami trwa walka ustawiczna, i należą dziś do Hercogowiny, jutro do Bośnii, pojutrze zaś do Albanii, to znów do Czernogóry. Spuz i Żabliak wybudowali Czernogórcy; panowali tam dawniej, a teraz powiewają w tych miejscach choręgwie tureckie. Przed trzema laty usiłowali Czernogórcy zdobyć je napowrót od Turków, lecz przelali krew swoją na próżno. Pod opieką swych książąt usiłowali wprowadzić cywilizacyę do kraju, lecz musieli ustawicznie trzymać się oręża dla odpierania najazdów tureckich, tak, że u nich miasto postępu i oświaty była zawsze broń ojcem a odwaga matką. Egzystencyę narodu stanowiła wieczna walka, ustawiczny aż po dziśdzień rozlew krwi. O podźwignieniu oświaty, o umiejętnościach, religii, handlu i o porządku na wzór innych państw europejskich nie mogło być mowy mimo najlepszych zawsze chęci władyków czernogórskich. Życie całego narodu wystawione było zawsze na niebezpieczeństwo w tem krwawem strażowaniu; Czernogórcy i ich pobratymcy sławiańscy w Turcyi byli ostatnimi męczennikami chrześciańskimi w Europie. Z tego wszystkiego okazuje się, że Czernogórze muszą być przywrócone dawne jej granice; musi jej być zwrócony port w Antiwari, gdzie niegdyś król serbski Radosław miał swoją rezydencyę, i za który bohaterowie czernogórscy tyle krwi przelali. Ten port jedynie zdoła Czernogórze dać siłę żywotną, i cały kraj pomyślnością obdarzyć. Przed trzema laty podnieśli Czernogórcy oręż, by zdobyć dla kraju swego to, co mu jest niezbędnem: dawne granice Iwanbegowiny. Austrya — stoi dalej w tym memoryale — uznała ich prawa; pośredniczyła w tej sprawie w Konstantynopolu, a Czernogóra polegając na mądrości wysokiego rządu austryackiego skłoniła się do złożenia broni. Teraz zaś, gdy spokój europejski przywrócono, spodziewają się Czernogórcy, że wielkie mocarstwa chrześciańskie postarają się o to, by biedny kraj cieszyć się mógł porządkiem u siebie i trwałym pokojem, i że i jemu ułatwią drogę postępu, jakiego od Turcyi się domagają, a to tem bardziej, że Czernogórcy dla swej waleczności i dla miłości Zbawiciela godni są tego itd. — Memoryał kończy tem powtórnem twierdzeniem, że Czernogóra tak długo nie może korzystać z dobrodziejstw cywilizacyi, pokąd nie otrzyma tych granic, bez których kraj się wyżywić nie zdoła.

Turcya.

(Rozkład wojsk tureckich. — Straty kupców. — Powrót wojsk. — Pomiar kraju. — Pożar. — Porządki w Konstantynopolu. — Reprezentacya Czerkiesów. — Kolejne przeprowadzenie wojsk z Krymu.)

Wiadomości z **Konstantynopola** na Tryest są z 28. kwietnia. Rząd turecki postanowił skutkiem zawarcia pokoju rozłożyć w następujący sposób swoje wojska: Pułki rumelskie udadzą się na Warnę do Szumli, anatolskie na Trebizondę do Erzerum, a pułki należące do armii Konstantynopolskiej powrócą do stolicy.

Zniechęcenie stanu handlowego — pisze *Gazeta tryestyńska* — doszło już w stolicy tureckiej do najwyższego stopnia: niezmierne straty, jakie poniosło wiele domów w spekulacyach ze zbożem i mąką, pociągną za sobą wkrótce liczne bankructwa. Są kupcy, którzy w ciągu wojny zebrali najmniej [illegible] tysięcy funtów szterlingów czystego zysku, a przecież popadli jeszcze w niedobór od czasu, jak stosunki polityczne wzięły zupełnie inny obrót. W ostatnich ośmiu dniach przybyły jeszcze z Ameryki okręta z mąką i bobem, przyczem okazała się strata wynosząca 50 procent.

Datowana z 28. z. m. korespondencya z **Konstartynopola** w dzienniku *Osserv. Triestino* podaje następujące szczegóły: Zabieranie wojsk sprzymierzonych w Krymie na okręta odbywa się bardzo spiesznie. Wojska francuskie, które w roku 1854 przybyły do Konstantynopola, i korpusy Zuawów, przeznaczone do Algieru, przepłynęły już Bosfor; także rekonwalescentów i materyały szpitalu wojskowego zabrano już na okręta.

Komisya złożona z trzech francuskich oficerów sztabowych pod kierunkiem uczonego Pacheta udaje się do Erzerum w misyi naukowej, mianowicie dla ułożenia dokładnej typograficznej karty kraju.

Wielka baraka angielska w Haidar Basza w pobliżu koszar Pelimie pod Skutari została zniszczona pożarem; także na bazarze owoców i jarzyn w Konstantynopolu wyrządził pożar znaczną szkodę.

Powzięto zamiar ponumerować domy w Konstantynopolu i opatrzyć ulice lepszym brukiem.

— Deputacya mieszkańców kaukazkich, która przybyła do *Konstantynopola*, nie reprezentuje podług paryskiego dziennika *Presse* wszystkich Czerkiesów, lecz składa się cała z Abchazów, mieszkańców wielkiej i małej Abchazyi, osobliwie z Pszuhów i Uebiszów, a zatem z najdzielniejszych wojowników, którzy Rosyanom nie mało już dokuczyli. Pomiędzy przywódzcami znajdują się także Alani i Nadhogoisze, którzy mieszkają w pobliżu Anapy, i żyli w przyjaźni z Rosyanami, ale pozostali zawsze niezawisłymi. Jest nawet kilka bardzo znakomitych familii, które pochodzenie swe wywodą od frankońskich rycerzy, jako to Marszania, Piszain i Szanalele, a które mają pochodzić od rycerzy Szymona Marchand, Pisani i Chanaleilles (dziś jeszcze istnieje znakomity ród francuski tego imienia), i pokazują dziś jeszcze zbroje i herby z średniego wieku. Na zapytanie, dlaczego nieodzywali się w ciągu kampanii mingrelskiej, odpowiedzieli Abchazowie, że nie mogli działać wspólnie z Omerem Baszą, ponieważ niezważał na mądre rady ich księcia Hamed Beja, i nie mogli przeto pochwalać jego przedsięwzięcia. Reprezentowane w tej deputacyi szczepy mieszkają między Anapą, a głównym łańcuchem gór kaukazkich i Suchum-Kale. Szlagsuje i Nadhogoisze przyjęli po największej części w ciągu zeszłego wieku wiarę mahomedańską; tylko mała część ich wyznaje wiarę chrześciańską. W właściwej zaś Abchazyi przeważa żywioł chrześciański. Przed przybyciem deputacyi abchazyjskiej znajdował się w Stambule także poseł Czerwaszipów z Samurzakhanu, którzy dawniej wprawdzie podlegali Rosyanom, ale po wyjściu załóg rosyjskich wysadzili natychmiast w powietrze kościół ruski i ogłosili się niezawisłymi. Posłannika tego, który odjechał na ośm dni przed przybyciem Abchazów, od-

prawiono z tą pociechą, że w paryskim traktacie pokoju zastrzeżona jest wyraźnie amnestya, która Czerwasipów ochroni od zemsty rosyjskiej.

— *Journ. de Const.* donosi z **Krymu** z 22. kwietnia: Armie sprzymierzone zajmują się głównie przygotowaniami do odwrotu. Te wojska francuskie, które przybyły do Krymu po ostatnich już wypadkach wojennych, i przeto nie były jeszcze w ogniu, wysłane będą wprost do Afryki, gdy tymczasem inne, co odbyły kampanię i oblężenie powrócą do Francyi. Z wojsk angielskich odejść ma niezwłocznie do Kanady lekka dywizya i 2ga dywizya pod wodzą sir Collin Campbell'a. Gwardya królewska wraca do Anglii; dywizya szkocka pozostanie w Gibraltarze, na Malcie i na 7miu wyspach. Do Indyów pójdzie 3 pułków piechoty i 2 pułki konne (oprócz 10. i 12. pułku huzarów). Jeden pułk pójdzie do Australii dla zastąpienia pułku 89.; legia niemiecka odpłynie do Przylądku, a inne wojska porozsyłane będą do rozmaitych kolonii angielskich. — Z Bałakławy odpłynęło już 6000 Sardów do kraju. Względem zabrania na okręta wojsk angielskich z Kerczu nie wydano jeszcze rozkazów. Stan wojska pomyślny. Dopiero po zabraniu wszystkiego zerwaną być ma kolej żelazna i do Konstantynopola przywieziona.

Azya.

(Doniesienia z Persyi. — Powody wyprawy Persów i zajęcie Heratu.)

— W Erzerum otrzymano wiadomości z Persyi sięgające do połowy marca. Herat obsadzono oddziałem kawaleryi perskiej, a z Persyi idą nowe posiłki wojskowe dla odwrócenia napadu z Kandaharu. W krainie między Teheranem i Heratem nie było tego roku deszczów zwyczajnych, i ztąd też wynikają znaczne trudności w pochodzie wojsk. Poseł angielski opuścił z całą świtą Tabridę 11. marca, i udał się na Mossul do Bagdadu. — Spodziewają się powszechnie, że pod Buszyrem pojawi się wkrótce eskadra angielska, lecz według otrzymanych z Indyów doniesień rzecz ta nie bardzo podobna do prawdy.

— Dziennik *Kaukaz* wychodzący w Tyflidzie, zawiera następujące wiadomości z Teheranu: Życzenia i wymagania perskiego dworu zmierzają do tego; ażeby każdy z książąt Afgahanistanu poprzestawał na swojej prowincyi i nie rozciągał swej władzy na okrąg drugiego. W ten tylko sposób będzie zabespieczony spokój kraju i gościńców, który dla rozwoju handlu i utrzymania porządku w Khorassanie jest potrzebny. Przed niejakim czasem, po śmierci Kukhandil-Khana, księcia Kandaharu, powstały nieporozumienia między jego braćmi i synami względem sukcessyi. Rząd Szacha Jego Mości zamyślał ze względu na szczególniejsze przywiązanie zmarłego Kukhandil-Khana, mianować jednego z swych dygnitarzy, któryby synów zmarłego pogodził z ich stryjami. Lecz Emir Dost-Mahomet-Khan korzystając z śmierci Kukhandil-Khana i z powstania w Heracie, wkroczył z dość znaczną armią do Kandaharu pod pozorem żałoby i niby dla pogodzenia synów swego brata pomiędzy sobą. Bracia i synowie zmarłego nie domyślając się żadnej zdrady i w przypuszczeniu, że uczucie miłości braterskiej ku zmarłemu Khanowi skłoniło go odwiedzić ich w tak smutnej chwili, przyjęli go z wielkiemi honorami. Ale wkrótce po wnijściu do Kandaharu zajął swem wojskiem bramy miasta, odebrał swoim braciom i synowcom administracyę i zmusił ich do ucieczki w różne strony. Bracia zmarłego Kukhandil-Khana, a mianowicie Dakhlidil-Khan, Mahomet-Sadyk-Khan, Mahomet-Omer-Khan, Kumil-Menkhjeddin-Khan, a z nimi Sułtan Ali-Khan, który w zamiarze służenia Szachowi Persyi przed dwoma laty przybył do Teheranu i był zaszczycony tytułem Satrapy (Satrip) i Monzesseruddevelle, podali żałobę do Jego Mości Szacha Persyi. Prosząc o obronę przeciw gwałtom Emira Dosta-Mahometa-Khana, żądali, ażeby prowincye Kandaharu zostały pod administracyą sukcesorów Kukhandil-Khana. Emir Dost-Mahomet-Khan będąc panem Kandaharu, gotował się równocześnie uderzyć na Herat, ale książę Mahomet-Yussuf-Khan, zwierzchnik Heratu, tudzież wszyscy dygnitarze i ulemowie tego miasta posłali do perskiego rządu prośbę, ażeby za nimi się ujęto, przedstawiając, że mieszkańcy Heratu tak są przejęci trwogą, że wszyscy zabierają się opuścić swe siedziby. Wkrótce potem otrzymano z Seistanu, kraju należącego do Persyi wiadomość, że Emir Dost-Mahomet-Khan polecił jednemu z swych synów wkroczyć do Seistanu i Beludżystanu. Ten postępek Emira Dosta-Mahometa-Khana, którego skutkiem byłyby najzgubniejsze zawichrzenia w kraju i naruszenie spokojności w Chorassanie, spowodował rząd Szacha Jego Mości wyprawić armię do Heratu, ażeby zasłonić tę prowincyę od nieprzyjaciela i zabezpieczyć spokojność w Chorassanie. Wyprawę tę przedsięwzięto w tym zamiarze, ażeby zmusić Emira Dosta-Mahometa-Khana, by zaniechał swych napadów i poprzestał na swej proprowincyi Kabulu. Dziennik *Kaukaz* dodaje, że przy odejściu tej wiadomości armia Szacha ruszyła w pochód na Herat, lecz nie nadeszły jeszcze dokładne wiadomości, jak się ta ekspedycya zakończyła.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 13. maja. *Monitor* ogłasza dekret cesarski, mocą którego z klasy roku 1847 tylko 100.000 ludzi ma być powołanych do służby wojskowej. — Dalej ogłasza dziennik urzędowy z wyrazem uznania notę zawartą w *Monitorze belgijskim*.

Berlin, 13. maja. Książę Fryderyk Wilhelm odjedzie dnia 17. b. m. do Londynu. Owdowiała Cesarzowa Rosyjska oczekiwana tu 18. b. m.

Turyn, 13. maja. W Senacie wyraził Castagnetto obawę, że polityka gabinetu może sprowadzić zawikłania między Piemontem a Austryą. Hrabia Cavour odpowiedział na to w podobny sposób jak w izbie deputowanych: że Piemont dążył do rozbioru kwestyi włoskiej na konferencyach w Paryżu; polityka Austryi nieharmoniuje z polityką Piemontu, to musiano poddać pod dyskusyę. — Jenerał Dabormida otrzymał misyę do Petersburga.

Wyszło urzędowe uwiadomienie o mianowaniu hr. Chreptowicza ambasadorem rosyjskim w Londynie.

W Malcie zaszły zatargi między legią włoską a wojskiem angielskiem. Inspektor policyi został zabity; buntownicy schronili się do małej warowni, gdzie ich otoczono.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 16. maja. Na naszym dzisiejszym targu płacono za półkorzec pszenicy (77 funt. wied.) 4r.53k.; żyta (76 funt.) 4r.1k.; jęczmienia (61 funtów) 3r.51k.; owsa ($41\frac{1}{2}$ funt.) 2r.17k.; hreczki 3r.52k.; kartofli 2r.$4\frac{2}{4}$k.; — za wied. cetnar siana $49\frac{1}{2}$k., słomy pasznistej 48k., podściółki 38k.; — sąg drzewa bukowego kosztował 13r.15k., dębowego 11r., sosnowego 10r.30k.; kwartę krup pszennych sprzedawano po 13k., jaglanych po 7k.; — lwowski funt smalcu wieprzowego po 22k. m. k.

Wiédńskie kurs papierów.

			Dnia 13. maja.	w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$84\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$	$84\frac{11}{16}$
detto pożyczki narod.	5%	„	$85\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$	$85\frac{5}{16}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	$129\frac{1}{2}$ $128\frac{3}{4}$	$129\frac{1}{4}$
detto detto z r. 1854		„	$108\frac{7}{8}$ $\frac{3}{4}$	$108\frac{3}{4}$
Obl. wied. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		$87\frac{1}{4}$	$87\frac{1}{4}$
detto krajów koron.	5%		77 $77\frac{1}{4}$	$77\frac{1}{8}$
Akcye bankowe			1122 1125	1124
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			$522\frac{1}{2}$	$525\frac{1}{2}$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.			377 $384\frac{1}{2}$	$380\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			$2872\frac{1}{2}$ $2876\frac{1}{4}$	2875
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			592 598	594
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			$447\frac{1}{2}$ 450	$448\frac{3}{4}$
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

	Dnia 13. maja.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$84\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{2}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$102\frac{3}{8}$ $\frac{1}{4}$	$102\frac{1}{4}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$101\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	$101\frac{1}{4}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	75 $74\frac{3}{4}$	$74\frac{7}{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-3 2 3 l.	10-3 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$102\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	$102\frac{1}{4}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	119 119 l.	119 2 m.
Paryż za 300 franków	$119\frac{1}{4}$ 119 $119\frac{1}{8}$ l.	$119\frac{1}{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	270 269	269 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$5\frac{3}{4}$	$5\frac{3}{4}$ Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 14. maja o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{13}{16}$—$84\frac{15}{16}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90 — 91. Lomb. wen. pożyczki z 5% 91 — 92. Obligacye długu państwa 5% $84\frac{3}{8}$—$84\frac{1}{2}$, detto $4\frac{1}{2}$% 75 — $75\frac{1}{4}$, detto 4% 68 — $68\frac{1}{4}$, detto 3% 50—$50\frac{1}{2}$, detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{2}$—$41\frac{3}{4}$, detto 1% 17 — $17\frac{1}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 93 — $93\frac{1}{2}$. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% $91\frac{1}{2}$ — 92. Detto Peszt. 4% $92\frac{1}{2}$ — 93. Detto Mediol. 4% $90\frac{1}{2}$—$90\frac{3}{4}$. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 87 — $87\frac{1}{2}$. Galic. i węgier. 5% $76\frac{1}{2}$ — 77. Detto innych krajów koron. 81 — 82. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% $61\frac{1}{2}$ — 62. Pożyczki loter. z r. 1834 228 — $228\frac{1}{2}$. Detto z r. 1839 $128\frac{1}{2}$—129. Detto z r. 1854 $108\frac{5}{8}$—$108\frac{3}{4}$. Renty Como 13 — $13\frac{1}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 82—84. Północ. Oblig. Prior 5% $87\frac{1}{2}$ — 88. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% $82\frac{1}{2}$—83. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. $114\frac{1}{2}$ — 115. Akcyi bank. narodowego 1118—1120. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 380 — $380\frac{1}{2}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $104\frac{1}{2}$ — 105. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 255 — 257. Detto półn. kolei 284 — $284\frac{1}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 380 — $380\frac{1}{4}$. Detto tow. żegl. parowej 582 — 584. Detto 13. wydania 573 — 575. Detto Lloyda 445 — 450. Peszt. mostu łańcuch. 66 — 67. Akcye młyna parowego wied. 80 — 82. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 30 — 33. Esterhazego losy 40 zł. $72\frac{1}{2}$ — 73. Windischgräza losy $25\frac{1}{4}$—$25\frac{1}{2}$. Waldsteina losy $25\frac{1}{4}$—$25\frac{1}{2}$. Keglevicha losy 10 — $10\frac{1}{4}$. Ks. Salma łosy 39—$39\frac{1}{4}$. St. Genois $39\frac{1}{2}$—$39\frac{3}{4}$. Palffego losy $38\frac{3}{4}$—39.

Amsterdam 2 m. $84\frac{1}{2}$. — Augsburg Uso $102\frac{1}{2}$. — Bukareszt 31 T. 270. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $101\frac{1}{4}$. — Hamburg 2 $74\frac{3}{4}$. —. — Liwurna 2 m. 102. — Londyn 3. m. 10.3. — Medyolan 2. m. $102\frac{1}{4}$. — Paryż 2 m. $119\frac{1}{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $5\frac{5}{8}$.—$5\frac{3}{4}$. — Napoleonsdor 7 58 — 7 59. Angielskie Sover. 10 10—10 11. — Imperyał ros. 8 10--8 11.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 16. maja.

Oblig. długu państwa 5% $84\frac{11}{16}$; $4\frac{1}{2}$ $74\frac{3}{4}$; 4% —; 4% z r 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $128\frac{5}{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1118. Akcye kolei półn. — Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 583 Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 525 złr.

Amsterdam l. 2. m. $84\frac{3}{4}$. Augsburg $102\frac{1}{4}$ 3. m. Genua – l 2. m Frankfurt $101\frac{1}{4}$ 2. m. Hamburg $74\frac{3}{4}$ 2. m. Liwurno – l. 2. m. Londyn 10 – 3. l. m. Medyolan $102\frac{1}{2}$. Marsylia — l. Paryż $119\frac{1}{8}$. Bukareszt 269. Konstantynopol –. Smyrna —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $76\frac{3}{4}$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 $108\frac{1}{16}$. Pożyczka narodowa $85\frac{1}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $385\frac{1}{4}$. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 382.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 15. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
6. god. zrana	324.95	+ 9.0°	81.9	południowy	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	324.50	+ 17.0°	50.4	zachodni	„	„
10. god. wiecz.	325.01	+ 11.5°	82.3	„	„	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. maja.

Hr. Baworowski Włodz., z Krakowa. – PP. Seńkowski Alex., adwokat kraj., z Hłonicza. — Czajkowski Jan, z Bóbrki. — Brzozowski Jan, z Rożniowa. Pokostowski Jan, z Pomiec. — Kupecki Jan, z Pomezyna. — Dzierzanowski Emil, z Czortkowa. — Duniewicz Edw., z Nowoszyc. – Łyżak Wojciech, c. k. oficyał, z Brzozowa. — Suchodolski Stanisl., z Tomaszowa. — Zabielski Józef, z Przeworni. — Doktor Józef, c. k. prok. finas., z Wiédnia. – Kirchmayer Jan Kanty, z Krakowa. — Zawadzki Marcin, z Orzechowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. maja.

Hr. Badeni Wład., c. k. szambelan, do Wiédnia. — Hr. Komorowski, do Złoczowa — PP. Bueber, c. k. lekarz pułkowy i Rakus, c. k. porucznik, do Gródka. — Szawłowski Ludwik, do Dubiecka. — Baczyński Jakób, do Krzywego. — Torosiewicz Michał, do Połtwy. — Kirchmayer Jan Kanty, do Kurowiec. — Szawłowski Tytus, do Barycza.

T E A T R.

Jutro: „**Benefis i pożegnalny koncert sióstr Zofii i Izabeli Dulcken na Melafonie (Concertina) i Fortepianie.**“ — Oraz komedya z francuskiego w 2 aktach: „**Patrol nocny.**“

Drugi Koncert siostr Dulcken obudził wczoraj mocniejsze jeszcze zajęcie — liczne oklaski i przywoływania towarzyszyły mu aż do uniesienia. Świetne zebranie publiczności i staranna gra członków dramatycznych tworzyły całość tego widowiska. — Po komedyi „Okrężne“ przywołano wszystkich artystów i oddzielnie p. Chełchowskę.

T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacyi i t. d.

Dnia 19. maja: Licytacya na restauracyę gościńca we Lwowie. — Licytacya na dostawę rozmaitego materyału do stajen erarialnych w Drohowyżu we Lwowie. — Licytacya obligacyi indemnizacyjnych w nominalnej wartości 800 złr. m. k. we Lwowie.

Dnia 20. maja: Wydzierzawienie gruntów miejskich w Gródku. — Wydzierzawienie miejskich jatek w Kołomyi. — Licytacya na restauracyę mostu nr. 13. w Czortkowie.

Dnia 21. maja: Licytacya realności nr. 57 w Wołoskiej Wsi, w Bolechowie. — Wydzierzawienie miejskich jatek w Kołomyi.

Dnia 26. maja: Licytacya na wybudowanie mostu nr. 247 pod Smolnica w Sanoku. — Licytacya na dostawę materyału do budowy gościńca w Zaleszczykach.

Dnia 28. maja: Licytacya książek po zmarłym księdzu Stanisławie Winnickim we Lwowie.

Dnia 29. maja: Licytacya na dostawę materyału do utrzymania gościńca w Brzeżanach.

Dnia 30. maja: Licytacya realności nr. $479\frac{1}{4}$ we Lwowie.

Dnia 31. maja: Licytacya dóbr Chwałowice z przyległościami w Złoczowie.

KRONIKA.

W Paryżu wyszło teraz z druku dzieło o uzyskanej od najdawniejszych aż do teraźniejszych czasów w całym świecie ilości złota i srebra. Autorem tego dzieła jest p Narcys Taraseńko-Otreżków, rosyjski radca stanu. W pierwszym tomie wykazuje autor, że obecnie otrzymują w przecięciu rocznie kruszczów drogich: 1) w Europie łącznie z Rosyą 26.805 kilogramów złota, 161.444 kilogramów srebra, razem wartości 125 milionów franków; 2) w Ameryce łącznie z Kalifornią 169.834 kilogramów złota, 755.180 kilogramów srebra, razem wartości 734 milionów franków; 3) w Azyi 2700 kilogramów złota, 110.000 kilogramów srebra, razem wartości 114 milionów franków; 4) w Afryce nie ma kopalni srebra, złota zaś uzyskuja 4200 kilogramów wartości 13 milionów franków; 5) w Australii uzyskują również tylko złoto, a mianowicie 290.360 kilogramów wartości miliarda franków. W całym więc świecie uzyskują rocznie do 518.199 kilogramów złota i 1,026.624 kilogramów srebra w ogólnej wartości 1988 milionów franków. A że cała, od najdawniejszych czasów aż potąd uzyskana ilość kruszczów drogich wynosić ma do 15 314.653 kilogramów złota i 244,410.170 kilogramów srebra wartości 102.684 milionów franków, przeto otrzymywana teraz w przecięciu roczna ilość tych kruszczów jest w stosunku do ogółowej tej ilości, jak 2 do 100. Ta corocznie uzyskiwana ilość drogich kruszczów jest bardzo znakomita, zwłaszcza że w przeciągu lat pięćdziesięciu (jeśliby kopalnie złota i srebra zawsze były tak jak teraz obfite) możnaby ich tyle otrzymać, ile poprzednicy nasi w ciągu 1500 lat zdobyli. Trudno też pojąć, dlaczego tak znaczny przybytek złota i srebra nie wpłynął widoczniej na nasze stosunki pieniężne, a nawet znaczne posyłki kruszczów tych do Chin i Indyów nie mogą tego żadną miarą usprawiedliwić.

Jak już wspomniano, uzyskano potąd według podania autora złota i srebra w ogóle w sumie 102.684 milionów franków. Z tego przypada na czas aż do początku ery chrześciańskiej 2,245.265 kilogramów złota i 63,630.123 kilogramów srebra, razem wartości 21.640 milionów franków; odtąd zaś

	złota kilogr.	srebra kilogr.	wartości ogól. mil. franków.
Od urodzenia Chrystusa Pana do roku 1492	6,123.711	13,662.107	23.459
Od 1492 do roku 1810	3,856.487	137,096.830	40.523
„ 1810 „ „ 1825	270.190	6,237 414	2.228
„ 1825 „ „ 1848	863.514	16,715.923	6.598
„ 1848 „ „ 1851	339.535	3,013.411	1.803
„ 1851 „ „ 1855	1,615.654	4.054.262	6.375

Złota więc coraz więcej uzyskiwano, a mianowicie w coraz większej progresyi. Przeciętny zysk podniósł się bowiem od pierwszego (od roku 1go do 1492 po nar. Ch.) do drugiego peryodu (1492 do 1810) z 4106 do 12.477 kilogramów; w najbliższym zaś tylko piętnastoletnim trzecim z kolei peryodzie (od 1810 do 1825) podniósł się znów o 50%, to jest do 18.012 kilogramów, w czwartym do 37.544, w piątym do 113.178, a we cztery lata poźniej nagle do przeciętnej ilości 403.912 kilogramów. Zysk srebra natomiast wynosił od pierwszego do drugiego peryodu od 8900 do 439.364 kilogramów w przecięciu, w trzecim zaś peryodzie zmniejszył się na 415.827, w czwartym podniósł się znów do 726.779 kilogramów, a w piątym do 1,004.470 kilogramów, odkąd w szóstym peryodzie powiększył się tylko o 9120 kilogramów. Wartość przeciętna zysku rocznego wynosząca w pierwszym peryodzie zaledwie 16 milionów franków, podniosła się w drugim peryodzie do ilości $130\frac{1}{2}$ milionów, odtąd w trzecim peryodzie tylko do $152\frac{1}{2}$ milionów, gdy tymczasem od roku 1825 do 1848 powiększył się prawie w dwójnasób a mianowicie w ilości do 287 milionów, by w następnym czteroletnim tylko peryodzie powiększyć się więcej jeszcze niż w dwójnasób, a to do ilości 601 milionów, odkąd w ostatnich czterech latach powiększył się znowu niemal o 150%, i doszedł do wartości 1.592,631.651 fr. Znaczna to już ilość przeciętna lat $18\frac{51}{55}$, lecz ztemwszystkiem mniejsza o przeszło 400 milionów franków od przeciętnych zysków w latach ostatnich, z czego okazuje się, że tego ostatniego roku zysk kruszczu nietylko nie umniejszył się, lecz nadto ciągle się jeszcze powiększa. Wiadomo zresztą, że tak niezmierny przyrost kruszczów drogich pochodzi po większej części z Kalifornii i z kopalni australskich. Według wykazu p. Otreżkowa przyczyniły się do tego niemniej i kopalnie europejskie, gdzie z każdym rokiem coraz więcej uzyskiwano złota i srebra.

W ogóle przypada z powyższej sumy ogólnej uzyskanych kruszczów drogich od czasów najdawniejszych aż do końca roku 1855 na

	złota kilogr.	srebra kilogr.	wartości ogól. mil. franków.
Europę	929.444	23,896.106	8.414
Azyę	7.558.938	72,366.362	42.708
Afrykę	2,104.694	1,259.229	7.292
Amerykę	3,549.295	146,591.473	41.646
Australię	762.282	„	2.625

tak, że Ameryka wydała tylko o 100 milionów mniej od Azyi starożytnej, gdy tymczasem zysk drogich kruszczów w trzech innych częściach świata wynosi przeszło dwakroć tyle.

Galerya obrazów na korzyść galicyjskiego Zakładu ślepych w wielkiej sali ratuszowej otwarta codziennie o 9tej godzinie rano do 5tej po południu.

Bilety wstępne sprzedają się w księgarniach pp. Milikowskiego i Wilda, w aptece p. Müllinga, i w sklepach pp. Adamskiego, spółki Kummera i Alex. Winiarza.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 20. Dodatku tygodniowego.

Redakcya Gazety Lwowskiej przyjmuje subskrypcyę na pogorzelców Niżankowic.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.